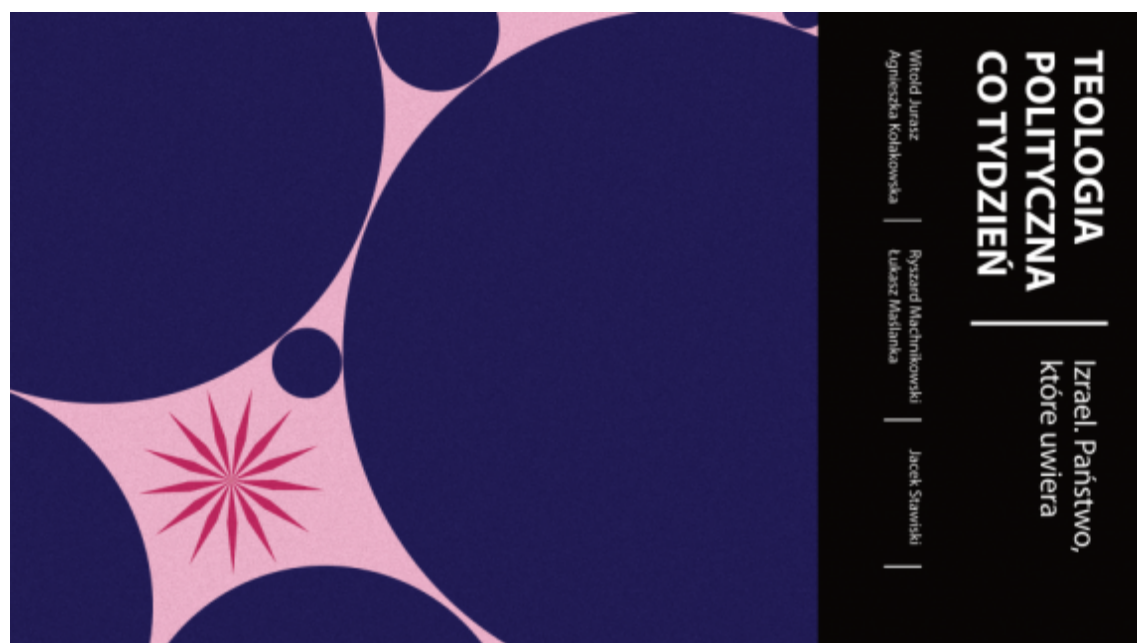


## Jan Czerniecki: W laboratorium „Więzi”

Jeżeli uznamy, że wszystko, co jest podnoszone przez dzisiejszy obóz rządzący, jest niegodziwe, będziemy stale kręcić się wkoło bez agendy spraw ważnych, wyjętych z bieżącego gorącego sporu



Jeżeli uznamy, że wszystko, co jest podnoszone przez dzisiejszy obóz rządzący, jest niegodziwe, będziemy stale kręcić się wkoło bez agendy spraw ważnych, wyjętych z bieżącego gorącego sporu – przeczytaj odpowiedź Jana Czernieckiego, redaktora naczelnego „Teologii Politycznej Co Tydzień” na tekst Agnieszki Magdziak-Miszewskiej.

Na portalu laboratorium.wiez.pl ukazał się tekst pt. „Izrael a sprawa polska”, napisany przez panią Agnieszkę Magdziak-Miszewską. Autorka podjęła się zrecenzowania 62. numeru „Teologii Politycznej Co Tydzień”. Jego głównym tematem była specyficzna pozycja i rola geopolityczna Izraela – znajdującego się w stałym zagrożeniu państwa, którego działania i ich konsekwencje często nie są rozumiane przez partnerów z Zachodu. Dodatkowo uwypukliliśmy to, że pomimo trudnych warunków izraelska wspólnota polityczna tworzy niezwykle silne struktury państwowe, które budzą szacunek i mogą stać się wzorem. Wskazaliśmy także, że wspólnota losów Polski i Izraela przybliżyła je do siebie w naturalny sposób.

W recenzji pani Agnieszki Magdziak-Miszewskiej z rozczarowaniem dostrzegłem pewną tendencyjność w odczytywaniu idei przewodniej całego numeru. Autorka polemizuje **jedynie z dwoma wybranymi tekstami** – wstępem do numeru mojego autorstwa oraz miniesejem Agnieszki Kołakowskiej pt. „O Polsce i Izraelu”. Całkowicie zatem pomija inne artykuły, napisane przez znakomitych autorów, które zgodnie z założeniami tego numeru z różnych perspektyw opisywały zagadnienia historyczne, geopolityczne czy obronne istotne dla państwa Izrael. Tymczasem jedynie całościowe odczytanie pozwala zrozumieć zamysł numeru. Niestety autorka recenzji skupiła się na jednym z wątków dotyczących podobieństw między Polską a Izraelem, który – jak mniemam – stał się dla niej interesujący ze względu na bieżący spór polityczny. Potraktowała go jako pretekst do stworzenia pałki, którą można uderzać w wybranym przez siebie kierunku.

Co ciekawe, większość też z przytaczanych w polemice cytatów zostaje za chwilę uznana za prawdę – a krytyka ogranicza się do oflagowania ich jako „egzaltowanych i idealizujących”. Nawet w momencie, w którym Pani Redaktor przy przedostatnim akapicie mojego wprowadzenia zaczyna „słyszeć dzwonek alarmowy” (staram się w nim ukazać analogię między doświadczeniem Izraela a polskim sposobem przeżywania własnej państwowości), moje tezy zostają potwierdzone przez autorkę.

W zdaniu, które – jak rozumiem – wzbudziło największy opór u pani Agnieszki Magdziak-Miszewskiej, mówię o wspólnocie losów Polski, która „od kilku stuleci ciągle walczy o byt, trwanie i broni własnej niepodległości”, oraz Izraela. Prowadzi mnie to do wniosku, że „bliższe przyjrzenie się Izraelowi pomoże wydobyc pewne wzory postępowania dla Rzeczypospolitej”. To już najwyraźniej zbyt wiele! „Jakie?” – dopytuje nieufnie Pani Redaktor i odpowiada, cytując pochodzący z innego akapitu fragment mojego wstępu, w którym wspominam o kłopotach Zachodu z Izraelem, a także lewicy europejskiej z projektem państwowym państwa Dawida. Ten trochę naciągany zabieg został zastosowany chyba po to, aby przygotować grunt pod udokumentowanie głównego zarzutu – cały numer TPCT ma afirmować polityczną wizję obozu rządzącego.

Największe zdumienie budzi fakt, że autorka spłycała główną kwestię powracającą w całym tekście. Staram się w nim zadać pytanie, czy Polska, która od wieków znajduje się w niepewnym geopolitycznie położeniu, nie powinna podglądać, a gdy trzeba – w jakiejś mierze wzorować się na państwie, które w znacznie gorszej sytuacji radzi sobie w sposób budzący respekt. Zamiast tego autorka uwypukliła tezę, która

nawet nie pada we wstępie, lecz została wzięta z tekstu autorstwa Agnieszki Kołakowskiej, i zaczyna budować narrację, o której wspomniałem powyżej. Istnieją dwie możliwe przyczyny takiej samowoli interpretacyjnej – albo autorka prowadzi swoją polemikę w sposób świadomie nierzetelny, albo ma dobre intencje, ale zakłada, że wszystkie teksty opublikowane w danym numerze pisma muszą co do joty zgadzać się z opiniami, które na dany temat ma jego redaktor naczelny, i dlatego można wywody redaktora naczelnego „uzupełniać” fragmentami dowolnie wybranego tekstu. Oba wyjaśnienia są jednak dyskredytujące dla poziomu tej polemiki. Muszę przyznać, że ta próba interpretacji jest wyjątkowo karkołomna – zwłaszcza że bardziej wnikliwy Czytelnik, gdy zajrzy na listę tekstów 62. numeru „Teologii Politycznej Co Tydzień”, szybko zorientuje się, że omawiana recenzja nie przystaje do rzeczywistości. Wystarczy dla porządku nadmienić, że wśród autorów znalazł się Łukasz Maślanka – redaktor lewicowych „Nowych Peryferii” – czy Jacek Stawiski, redaktor TVN24 BIS publikujący w „Tygodniku Powszechnym”, którzy raczej ze zdumieniem przyglądaliby się umieszczeniu ich nazwisk w katalogu piewców PiS.

Ważna jest jeszcze jedna kwestia. Jeżeli uznamy, że wszystko, co jest podnoszone przez dzisiejszy obóz rządzący, jest niegodziwe, będziemy stale kręcić się wkoło bez agendy spraw ważnych, wyjętych z bieżącego gorącego sporu. Rzucając oskarżenia o wspieranie wizji PiS (co, jak rozumiem, dyskwalifikuje samo w sobie), trudno jest wskazywać na punkty odniesienia względem kwestii istotnych dla polskiej wspólnoty politycznej – a przecież bezpieczeństwo należy, czy też powinno należeć, do pierwszej kategorii ważności.

Na koniec mogę jedynie podziękować, że „Wieź” pochyła się nad naszym pismem, ponieważ każda wzmianka na dzisiejszym trudnym rynku mediów jest na wagę złota! Ale żarty na bok. Temat relacji polsko-izraelskich jest niezwykle interesujący nie tylko na szczeblu państwowym, ale i całych wspólnot politycznych, które te państwa konstytuują. Czy wykorzystywanie tego zagadnienia do pustego sporu naprawdę pomaga i rzeczywiście buduje więź we wspólnocie? Być może w laboratorium alchemika, ale w rzeczywistości jest to trudna – jeżeli nie niemożliwa – droga.

*Jan Czerniecki*